

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 9 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa D. K. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. (w chwili obecnej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.) oddalił wniosek powoda o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od wyroku z dnia 11 sierpnia 2015 r. (pkt 1) oraz odrzucił apelację (pkt 2).

W uzasadnieniu powyższego postanowienia Sąd, powołując się na art. 168 § 1 k.p.c. wskazał, iż przesłanką przywrócenia terminów procesowych jest brak winy strony w uchybieniu terminu. O braku winy można mówić jedynie w sytuacji, gdy istniała przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności było obiektywnie w ogóle niemożliwe jak również w przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Zdaniem Sądu, oceniając brak winy strony w niedochowaniu terminu procesowego, jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego, w każdym przypadku należy uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy. Sąd zaznaczył, iż każda strona postępowania - o ile nie zachodzą szczególne okoliczności - powinna dokonywać aktów staranności mających zapewnić jej bieżące rozeznanie co do stanu sprawy; ich brak świadczy o niedołożeniu wymaganej staranności, a tym samym o niespełnieniu przesłanki braku winy w rozumieniu art. 168 § 1 KPC /por. w tym zakresie postanowienie SA w Katowicach z dnia 13 lutego 2015 r, I ACz 134/15, postanowienie SN z dnia 20 listopada 2014 r, I PZ 25/14, postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2014 r, IV Cz 36/14/.

W ocenie Sądu, okoliczności wskazane przez powoda we wniosku o przywrócenie terminu do złożenia apelacji nie usprawiedliwiają spóźnienia w dokonaniu tej czynności. Nie stanowią bowiem niezależnych od strony przeszkód uniemożliwiających złożenie apelacji w terminie. W uzasadnieniu wniosku o przywrócenie terminu powód usprawiedliwiał uchybienie terminu tym, że wnosił o zmianę terminu rozprawy i nie otrzymał w tym zakresie żadnej odpowiedzi, oczekiwał na kolejne wezwanie, a o wyroku dowiedział się z postanowienia w przedmiocie sprostowania wyroku. Jednocześnie nie wskazał na żadne okoliczności, które uniemożliwiłyby mu sprawdzenie stanu sprawy, w szczególności, czy jego ewentualny wniosek o zmianę terminu rozprawy został uwzględniony i jaki jest dalszy tok postępowania. Powód biernie oczekiwał na kolejne wezwanie.

Sąd zwrócił również uwagę, że powód w piśmie z dnia 3 sierpnia 2015 r. jedynie informował Sąd o niemożliwości stawiennictwa na rozprawie w dniu 11 sierpnia 2015 r. i wskazał na możliwy utrudniony kontakt listowny z uwagi na przebywanie daleko poza miejscem zamieszkania prawdopodobnie aż do września lub października. Pismo to nie zawierało wniosku o odroczenie rozprawy.

Z tych też względów Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż powód ponosi winę za uchybienie terminowi. Z uwagi zaś na brak podstaw do przywrócenia terminu do złożenia środka zaskarżenia, wniesioną przez powoda w dniu 22 grudnia 2015 r. apelację na podstawie art. 370 k.p.c. odrzucił, jako spóźnioną.

Zażalenie od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając je w całości.

W uzasadnieniu swego stanowiska skarżący wskazał, iż nie ponosi winy w uchybieniu terminu do złożenia apelacji. Podniósł, iż wydając zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy w ogóle nie odniósł się do intencji jakie zawarł w pismach w istocie dotyczących konieczności odroczenia terminu rozprawy i we wniosku o przywrócenie terminu do złożenia apelacji. Żalący wskazał, iż nie jest profesjonalistą stąd też jego wnioski winny być analizowane przez Sąd ze szczególną ostrożnością, przy uwzględnieniu zakładanego przez niego celu. Sąd tymczasem ze wskazanego obowiązku się nie wywiązał, choć powód miał prawo oczekiwać na postanowienie o wyznaczeniu kolejnego terminu rozprawy lub co najmniej na postanowienie o odmowie z pouczeniem o trybie i terminie. Tym samym bez swojej winy nie złożył

wniosku o sporządzenie uzasadnienia i nie zaskarżył apelacją wydanego w sprawie wyroku (o którym nie wiedział) w przepisany do tego terminie.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Uzupełniając braki formalne zażalenia, pismem procesowym z dnia 15 marca 2016 r. powód poinformował, iż pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w chwili obecnej działa pod nazwą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P..

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Na wstępie podnieść należy, iż w chwili obecnej – o czym wiadomo Sądowi Okręgowemu z urzędu z racji prowadzenia licznych postępowań przeciwko temu podmiotowi i o czym zawiadomił żalący - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. działa pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.. Z tych też względów zasadnym jest orzekanie co do tego właśnie podmiotu, jako strony pozwanej w procesie.

Co do meritum, zażalenie nie może przynieść spodziewanych przez stronę skarżącą skutków instancyjnych.

Przede wszystkim należy wskazać, że zażalenie skierowane do punktu pierwszego postanowienia, jako niedopuszczalne, podlegało odrzuceniu.

Przepis art. 370 k.p.c. nakazuje odrzucić apelację wniesioną po upływie przepisanego terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. W myśl art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym.

Z kolei z przepisu art. 394 k.p.c. wynika, że zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienie sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie, a ponadto na postanowienia sądu pierwszej instancji i zarządzenia przewodniczącego, enumeratywnie wymienione w tym przepisie.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa złożyła zażalenie również na zawarte w punkcie pierwszym postanowienia rozstrzygnięcie o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Wskazane postanowienie nie zostało wymienione pośród kategorii postanowień, na które na podstawie art. 394 k.p.c. przysługuje zażalenie. Postanowienie to nie jest również postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie. Kończy ono wyłącznie postępowanie dotyczące kwestii ubocznej, ponieważ jego celem jest jedynie ocena zasadności wniosku o przywrócenie terminu. Takie stanowisko zajęł również Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 27 lutego 2012 r. (III APz 7/12; LEX nr 1129368) wskazując, że zażalenie na postanowienie o odrzuceniu wniosku o przywrócenie terminu jest niedopuszczalne i w związku powyższym podlega odrzuceniu z mocy art. 370 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. Także w postanowieniu z dnia 30 maja 2014 roku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie (II AUz 65/14, LEX nr 1469404) wskazano, że zgodnie z art. 394 k.p.c. zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienie sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie, a ponadto na postanowienia sądu pierwszej instancji i zarządzenia przewodniczącego, enumeratywnie wymienione w tym przepisie. Postanowienie w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu nie zostało wymienione pośród kategorii postanowień, na które na podstawie art. 394 k.p.c. przysługuje zażalenie. Postanowienie to nie jest również postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie. Kończy ono wyłącznie postępowanie dotyczące kwestii ubocznej, ponieważ jego celem jest jedynie ocena zasadności wniosku o przywrócenie terminu, w tym zbadanie, czy zaniechanie dokonania czynności procesowej w przepisany terminie było spowodowane okolicznościami niezawinionymi przez stronę. Zażalenie na postanowienie o odrzuceniu wniosku o przywrócenie terminu jest zatem niedopuszczalne i w związku powyższym podlega odrzuceniu z mocy art. 370 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.

Tym samym zażalenie powoda na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie pierwszym postanowienia, jako niedopuszczalne, podlegało odrzuceniu.

Podkreślenia również wymaga, że chociaż wymienione postanowienie nie podlega zaskarżeniu, to przyczyny, które przyjęte zostały za podstawę jego podjęcia mogą być przedmiotem kontroli instancyjnej - w razie złożenia w zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu środka odwoławczego wniosku o rozpoznanie, na podstawie art. 380 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., również tego rozstrzygnięcia.

Z tych względów oraz wywodząc z treści zażalenia wniosek skarżącego o rozpoznanie także tego postanowienia, Sąd Okręgowy rozpoznając zażalenie strony powodowej na odrzucenie apelacji, poddał też kontroli instancyjnej okoliczności stanowiące podstawę postanowienia Sądu pierwszej instancji oddalającego wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji.

Zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu (art. 169 § 1 k.p.c.). W piśmie tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające wniosek (art. 169 § 2 k.p.c.).

Podkreślić należy, iż przepis art. 168 § 1 k.p.c. nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, gdyż zasadą jest, że czynności procesowe powinny być dokonywane w terminie. O braku winy strony można zatem mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś przyczyna niezależna od strony, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Dlatego w każdym przypadku przy ocenie braku winy, jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę, należy uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy (postanow. SN 14-04-2010 III SZ 1/10 LEX nr 602071).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wynika, że w rozpoznawanym przypadku nie zostały spełnione warunki pozwalające na przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Konieczną i podstawową przesłanką przywrócenia terminu jest bowiem brak winy w jego uchybieniu po stronie osoby dokonującej (zamierzającej dokonać) określonej czynności procesowej oraz terminowe złożenie wniosku w tym przedmiocie, w którym nadto uprawdopodobniono wskazane okoliczności. Przesłanki te w niniejszej sprawie nie zostały spełnione.

Na gruncie rozpoznawanego przypadku przyczyną uchybienia terminu do złożenia apelacji, w ocenie skarżącego, było nieprofesjonalne działanie samego Sądu, który wadliwie odczytał skierowany przez niego wniosek o odroczenie terminu rozprawy i wbrew intencjom powoda wydał wyrok niejako „poza jego plecami”. Skarżący podniósł, iż do chwili przesłania mu postanowienia w przedmiocie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej nic nie wiedział o rozstrzygnięciu. Od momentu zaś, w którym powziął o nim wiadomość działał bezzwłocznie składając wniosek o uzasadnienie wyroku oraz apelację wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu.

W ocenie Sądu Okręgowego skarżący żadną miarą nie może zasłaniać się rzekomą bezczynnością Sądu. Trudno czynić zarzut Sądowi Rejonowemu, że nie podjął działań, które nie wynikały z literalnego brzmienia pisma powoda. Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności i równości w procesie, Sąd nie ma prawa działać za stronę. Wobec tego działanie w oparciu o jej intencję, która nie wynika wprost z konkretnych wniosków procesowych jest niedopuszczalne. Tym samym braki kierowanego do Sądu wniosku powoda „o odroczenie terminu rozprawy” obciążają skarżącego.

Dodatkowo należy wskazać – co słusznie podniósł już Sąd I instancji – iż powód jako strona procesu był zobligowany do dołożenia należytej staranności i dokonywania czynności mających zapewnić mu bieżące rozeznanie co do stanu sprawy. Powód tymczasem – czemu nie zaprzecza w zażaleniu - wobec braku jakiegokolwiek odpowiedzi na jego wniosek „o odroczenie terminu rozprawy” nie podjął żadnych czynności mających wyjaśnić ten stan rzeczy. Powód w tym zakresie pozostawał całkowicie bierny, choć nie zachodziła żadna przeszkoda uniemożliwiająca mu działanie. Z tych też względów wyłącznie na skutek własnych zaniedbań nie posiadał wiedzy o wyroku wydanym w sprawie. Brak apelacji złożonej w terminie jest więc skutkiem okoliczności zawinionych i obciążających stronę.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji słusznie zatem oddalił wniosek strony powodowej o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, a apelację wniesioną w dniu 22 grudnia 2015 r., jako spóźnioną odrzucił na podstawie art. 370 k.p.c.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., odrzucił zażalenie powoda na postanowienie oddalające jego wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji, jako niedopuszczalne. Na mocy zaś art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie powoda w pozostałej części, to jest części dotyczącej odrzucenia apelacji - jako bezzasadne.

Przewodniczący Sędziowie

Z. Odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć powodowi i pełnomocnikowi strony pozwanej.